Nr 495. Kraków, Niedziela 26 Października 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salamonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7 Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 8. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Bockach. — W Wiedniu: He[illegible] (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., [illegible] & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougem[illegible] 4.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Zwołanie Sejmu galicyjskiego.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 22 października.

Pisma tutejsze zamieszczają wiadomość, że Sejm galicyjki zostanie zwołany na dzień 7 lub 8 listopada. „Die Zeit“ dodaje, że brane są pod uwagę tylko dwa posiedzenia, w dniu 8 i 11 listopada. Jako program pracy Sejmu wymienia „Die Zeit“ następujące dwa punkty: Ukonstytuowanie się Sejmu i przydzielenie projektu reformy wyborczej do komisyi.

W sprawie reformy wyborczej.

(*Telefonem*).

Antiblok a reforma wyborcza.

Wiedeń, 26 października.

„N. fr. Presse“ donosi ze Lwowa: Prezesi klubu centrum, autonomistów i Związku narodowo-ludowego zjawili się wczoraj u marszałka, aby mu donieść, że komisye parlamentarne tych klubów życzą sobie rychłego załatwienia reformy wyborczej i zwołania Sejmu celem załatwienia budżetu krajowego i akcyi zapomogowej.

Prezesi oświadczyli dalej, że wspomniane trzy grupy w ważnych punktach reformy wyborczej doszły już do porozumienia.

Stanowisko Rusinów.

Lwów, 26 października.

Wczoraj przez cały dzień odbywały się tu w sali Ruskiej Besidy narady pełnego klubu ukraińskiego sejmowego, celem zajęcia stanowiska w sprawie reformy wyborczej. Przewodniczył obradom poseł Kost' Lewicki. W posiedzeniu wzięło udział 18 posłów. Jako hospitant obecny był poseł Korol.

Narady zagaił prezes klubu poseł K. Lewicki, który wygłosił obszerne exposé. Między innemi stwierdził poseł Lewicki, że szef autonomii krajowej stoi na stanowisku bezwzględnego zwołania Sejmu, natomiast rząd centralny nie uważa za wskazane zwoływać Sejm bez zgody klubu ukraińskiego. Poseł Lewicki stwierdził dalej, że klub ukraiński rozpoczął w parlamencie obstrukcyę przeciw planowi finansowemu, co spowodowało rząd do przyspieszenia sprawy reformy wyborczej, tak, że namiestnik Korytowski już dzisiaj przybędzie do Wiednia z gotowym projektem reformy wyborczej. Zaraz potem rozpocznie rząd centralny pertraktacye w tej sprawie.

Rząd obstaje przy kompromisowym projekcie reformy wyborczej i gwarantuje, że sprawa reformy wyborczej musi być postawiona na pierwszem miejscu obrad sejmowych.

Celem wczorajszych narad było zastanowienie się nad zasadami reformy wyborczej, nad nieprzychylnem stanowiskiem antybloku, niejasnem stanowiskiem rządu krajowego w sprawie reformy wyborczej i nad taktyką Rusinów w tej sprawie.

Po exposè Lewickiego wygłosił poseł Petruszewicz referat o projekcie reformy wyborczej. Referent oświadczył, że Rusini nie mogą zejść niżej 31% mandatów, wykluczają pluralność i proporcyonalność, oraz petryfikacyę postanowień odnoszących się do Rad powiatowych i obszarów dworskich. Posłowie ruscy mają tworzyć kuryę narodowościową z prawem veta. Wydział krajowy ma się składać z 8 członków. Rusini mają mieć w Wydziale krajowym 3 członków.

Nad referatem tym wywiązała się obszerna dyskusya, poczem wybrano specyalną komisyę. Komisya ta ma się zająć dzisiaj zredagowaniem rezolucyj, które będą wyrazem wczorajszych obrad.

Z Sejmu węgierskiego.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Budapeszt, 26 października.

O kasyno gry.

Na początku wczorajszego posiedzenia Sejmu węgierskiego prezydent ministrów hr. Tisza odpowiedział na odnośne zapytanie jednego z posłów w sprawie kasyna gry. Mowca stwierdził, że dopiero kilka tygodni przed ustąpieniem gabinetu dra Lukacsa dowiedział się o powszechnie kolportowanej pogłosce, iż rząd chce koncesyonować kasyno gry publicznie na wyspie św. Małgorzaty. Wobec tego natychmiast udał się do dra Lukacsa, aby z nim przeprowadzić dyskusyę odnośnie do tej sprawy. Jednakże go nie zastał i na czasie napisał do niego list, a później ustnie mu doniósł, iż bardzo go prosi, aby się nad tą sprawą zastanowił, albowiem uważa utworzenie domu gry za bardzo niebezpieczne. To jest wszystko, co aż do swej nominacyi na premiera wiedział. W dniu gdy został zamianowany i udał się do Wiednia na zaprzysiężenie, były prezydent ministrów hr. Lukacs przesłał do ministerstwa spraw wewnętrznych statut do zatwierdzenia. Tisza jednak zawiadomił Lukacsa, iż statutu kasyna nie zatwierdzi. Gdy dowiedział się później, że koncesyonaryusze dali 1,400.000 K na cele partyjne, kazał im donieść, że pieniądze mogą odebrać. Było to jeszcze w czerwcu. Koncesyonaryusze jednak tych pieniędzy nie wzięli, tylko występują z innemi żądaniami, a nawet groźbami, wobec czego sprawą tą dalej się wcale nie interesuje. Zresztą oświadcza, iż brał żywy udział w organizacyi i agitacyi partyi pracy. Jednakże w sprawy administracyjne nigdy się nie mieszał i nawet nie chciał być człowiekiem komitetu wykonawczego.

Partya pracy przyjęła oświadczenie hr. Tiszy z oklaskami.

Dalej oświadcza Tisza, że dr Lukacs, zatwierdzając statut domu gry, postępował bezinteresownie. — Co do „meritum“ sprawy rząd teraz jest innego zdania, a mianowicie, że utworzenie domu gry w Budapeszcie wobec wielkiej namiętności do gry w społeczeństwie węgierskiem jest niedopuszczalne.

Opozycya koncentruje całą swą siłę w tej sprawie, aby społeczeństwo odciągnąć od wielkich zadań państwowych.

Minister sprawiedliwości przedłożył nowy projekt ustawy prasowej.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się dn. 30 b. m. Merytoryczne obrady rozpoczną się 4 listopada.

Sprawy emigracyjne.

(*Tel. „N. Reformy“*).

Wiedeń. Jak „Die Zeit“ donosi, Austro-Amerykana podwyższyła ceny biletów okrętowych z Tryestu do Kanady o 20 koron, a z Tryestu do Nowego Jorku o 10 koron.

Praga. Aresztowano tu dwóch Rusinów, agentów emigracyjnych, przy których znaleziono podejrzane papiery.

Sprawy bałkańskie.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Wycofanie wojsk serbskich z Albanii.

Belgrad. Urzędowo donoszą, że ostatnie wojska serbskie wczoraj opuściły granice autonomicznej Albanii.

Demobilizacya Serbii.

Belgrad. Z dniem wczorajszym zakończone zostało wycofywanie wojsk serbskich z Albanii Serbia zatrzyma na granicy albańskiej silne oddziały, w całym zaś kraju zarządzi demobilizacyę, która przeprowadzona będzie w dwóch tygodniach.

Rozwiązanie skupczyny.

Cetynia. Ukaz królewski ogłasza rozwiązanie skupczyny i rozpisanie nowych wyborów na 11 stycznia. Nowa Izba zbierze się 28 stycznia.

Proces kijowski.

(*Telegr. „Nowej Reformy“.*)

Kijów. W procesie Bejlisa przesłuchano wczoraj podoficera policyi Kiryczeńkę, który przedstawiał szczegóły rewizyi u Czebierjakowej. Zeznał on, że Malicką spotkał podczas rewizyi u Czebierjakowej w maju 1911 r. Malicka prosiła go, aby do niej przyszedł i przyrzekła mu poczynić zeznania w sprawie morderstwa. Świadek nie poszedł, bo zabronił mu tego jeden z podoficerów. W dalszych zeznaniach wymienia nazwiska Szingalewskiego, Rudzińskiego, Łatyszewa i opowiada, że Czebierjakowa pokazywała sąsiadom proklamacye, w których żydzi są obwinieni o morderstwo.

Następnie jest słuchany jeszcze raz Poliszczuk, który zaznaczył, że u żydów powstało wielkie wzburzenie, gdy Krasowski u Bejlisa i Czernobilskiego znalazł podczas rewizyi starą księgę żydowską z roku 1847 lub 1747 i zapiski nazwisk Arendara, Wejnsteina i Sznejersona. Juszczyński pozostawał w przyjaźni z dziećmi Arendara i Sznejersona.

Telegramy

z dnia 26 października.

Petersburg. Minister Sazonow powrócił tu wczoraj.

Echa audyencyi wiceprez. Jukla u cesarza.

Wiedeń. Korespondencya chrześcijańsko-socyalna „Austria“ zapewnia, że wiceprezydent Jukel, który oświadczył onegdaj cesarzowi, iż potrzebaby było przedsięwziąć energiczniejsze kroki, celem uruchomienia parlamentu, miał na myśli przyjęcie „en bloc“ planu finansowego.

Wizyta ces. Wilhelma w Wiedniu.

Beneszów. Polowania w Konopiszt zakończyły się wczoraj. Miały przebieg świetny.

Beneszów. Cesarz Wilhelm o godz. 11 w nocy odjechał do Wiednia.

Władze wojskowe wobec „Sokoła“.

Praga. Praska komenda korpuśna wystosowała do władz wojskowych okólnik, w którym poleca, aby towarzystwo „Sokół“ wezwało swoich członków, by w czasie czynnej służby wojskowej należeli dalej do „Sokoła„, brali udział w ćwiczeniach sokolich i korzystali z biblioteki „Sokoła“; ma to być przeciwwagą agitacyi klerykalnej. Okólnik ten, ogłoszony przez niektóre dzienniki, został skonfiskowany, onegdaj jednak stronnictwo radykalne czeskie zimunizowało go w parlamencie.

Konsystorz papieski.

Rzym. Niebawem odbędzie się posiedzenie konsystorza papieskiego, na którym zamianowani będą nowi kardynałowie. Między tymi kardynałami znajdować się będzie także arcybiskup wiedeński, ks. Piffl.

Dymisya gabinetu hiszpańskiego.

Madryt. Senat 105 przeciw 101 głosom odrzucił porządek dzienny, wyrażający zaufanie dla rządu.

Madryt. Prezydent ministrów Romanones wręczył królowi dymisyę całego gabinetu.

Zatruty tort.

Madryt. W Coria odbywały się wczoraj wybory uzupełniające na posła do Izby deputowanych. Jeden z kandydatów posłał członkom komisyi wyborczej zatruty tort, po którego spożyciu wszyscy członkowie komisyi zachorowali. Wybory z tego powodu przerwano.

Studenci przeciw sufrażystkom.

Londyn. Studenci w Bristolu wpadli do głównego biura sufrażystek, zabrali wszystkie papiery a meble wyrzucili na ulicę, gdzie je ku ogólnej uciesze spalili.

Rewolucya w Meksyku.

Nowy Jork. (Biuro Reutera.) Jak z Meksyku donoszą, minister wojny otrzymał informacyę, że powstańcy zostali pobici koło Monterej. Zabitych jest 800.

Wielkie oszustwo kolejowe.

Budapeszt Policya uwięziła szefa warsztatów kolei państwowych Draskoczego, zarządcę magazynów Mateusza Simlera i urzędnika pewnej firmy Em. Bikfalwę z powodu oszustw na szkodę kolei państwowych. — Pobrali oni pieniądze za szyny miedziane, których wcale nie dostawiono.

Uczczenie 500-lecia unii horodelskiej.

Staraniem Towarzystwa historycznego odbyła się wczoraj w auli uniwersytetu uroczysta Akademia ku uczczeniu 500-nej rocznicy unii horodelskiej. Na uroczystość, oprócz krakowskich profesorów i historyków, przybyli przedstawiciele senatu akademickiego, członkowie Akademii umiejętności, oraz liczni goście ze Lwowa W pierwszych rzędach krzeseł zasiedli dostojnicy i przedstawiciele władz, a w ich rzędzie książę biskup Sapieha.

Uroczystość zagaił dyrektor biblioteki Jagiellońskiej, znany badacz epoki Jagiellońskiej dr Fryderyk Papée przemówieniem, w którem trafnie i jasno przedstawił znaczenie unii horodelskiej i wszystkich poprzednich do aktu w Krewie układanych prawno-państwowych aktów, które przygotowały skodyfikowany ostatecznie w Horodle akt unii. Przedstawiwszy znaczenie dziejowe tego wiekopomnego aktu w historyi Polski i Litwy, mowca zakończył aluzyami do dzisiejszych odśrodkowych dążeń Litwy i na tem tle rzucił szereg uwag ilustrujących pogląd, że w obecnych separatystycznych dążeniach Litwinów podkreślenie rocznicy horodelskiej jest obowiązkiem wdzięczności wobec przeszłości a zarazem uznaniem mądrości politycznej twórców aktów w Horodle, który tak pełny znalazł wyraz w wiekopomnym akcie Unii lubelskiej.

Następnie odbyły się odczyty prof. dra Stanisława Kutrzeby, który wygłosił rzecz o „Unii horodelskiej“ ze stanowiska prawno-politycznego i prof. dr Aleksandra Semkowicza ze Lwowa, który w dłuższej prelekcyi wyłuszczył podstawy historyczne aktu horodelskiego i szczegółowo przedstawił zasady, na jakich ukształtowała się prawno-polityczna inkorporacya Litwy i organizacya ustroju administracyjnego W. Ks. Litewskiego.

Z powodu spóźnionej pory dalsze zamierzone odczyty odpadły.

Publiczność z wielkiem zainteresowaniem wysłuchała odczytów, darząc prelegentów oklaskami.

Kronika.

Kraków, niedziela 26 października.

Kalendarzyk kościelny: Ewarysta i Łucyana.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 20; zachód o godz. 4 m. 27, długość dnia godzin 10 min. 07.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pogodnie, miejscami mgła poranna, nieco chłodniej, lokalne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: po południu: „Niu“; wieczór: „Szkoła feministek“.

Otwarcie XI Koła T. S. L. w Półwsiu o godz. 12 w południe (ul. Kościuszki l. 37).

Odczyt w Uniwersytecie ludowym: „Dziwne a prawdziwe historye“ M. Morecki (dla dzieci) o godz. 3 po południu (ul. Zwierzyniecka l. 14).

Wieczorek Konopnickiej o godz. 7 wieczór (ul. Zwierzyniecka l. 14).

Wieczór w Kole mieszczańskim o godzinie 7 wieczór.

Rekordowa jazda Bodzów—Most dębnicki Sekcya wioślarska A. Z. S. o godz. 11 rano.

Wystawa pamiątek po ks. Józefie w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański).

Teatr miejski we Lwowie: po południu: „Bajka o wilku“; wieczór: „Zuzia“.

W poniedziałek 27 października.

W Towarzystwie demokratycznem na temat obecnego zastoju gospodarczego w Galicyi mówić będzie p. Józef Olszewski o godz. 7·30 wieczór.

Zarząd główny T. S. L. ukonstytuował się wczoraj wybierając prezesem jednomyślnie dra Ernesta Bandrowskiego, wiceprezesami dra Ernesta Adama i p. Piwockiego, sekretarzami prof. Mossoczego, dra Próchnickiego i Stefana Natansona, skarbnikiem radcę Piechnika, zastępcą p. Schmida, rachmistrzem p. Tabaczyńskiego, zastępcą p. Maślankę.

Wybrano następnie cały szereg komisyj, w których na referentów powołano: organizacyjnej p. Rymara, prawniczej p. Piechnika, szkół średnich prezesa Bandrowskiego, szkół morawskich i Śląska zachodniego p. Piątkowskiego, szkół zachodnio-galicyjskich i Śląska wschodniego p. Piwockiego, robotniczej p. Tabaczyńskiego, dla upaństwowienia szkół p. Natansona, dla szkół przemysłowych i zawodowych inż. Rollego, dla kursów analfabetów prof. Mossoczego, burs ks. Gabryla, dla komisyi czytelniano odczytowej p. Januszewskiego, finansowej r. Piechnika, przedsiębiorstw pp. Rollego i Piechnika, techn.-budowlanej arch. Wyczyńskiego, prasowej dra Kahla, dla „Przewodnika oświatowego“ prof. Grabowskiego, subwencyjnej p. Piwockiego, dla sekcyi kobiet p. Strokową, dla spraw bukowińskich prof. Moora, dla spraw oświatowych Podhala prof. Mazura.

Nadzór pedagogiczny szkół zach.-galic. powierzono prof. dr. Mikulskiemu.

„Słowo Polskie“ a poseł Tetmajer. Wczorajsze „Słowo Polskie“ zamieszcza sprostowanie swej notatki, łączącej nazwisko posła Tetmajera z aferą Canadian Pacific. Ujmuje je w pięciu punktach, konkludując w ostatnim, że jest bardzo zadowolone, iż może teraz na podstawie otrzymanego listu stwierdzić neutralność pos. Tetmajera w sprawie Canadian-Pacific.

Wspomniany list wystosowali do red. „Słowa Polskiego“ p. Wasilewskiego imieniem posła Tetmajera posłowie: Haller i Stesłowicz.

Z Teatru miejskiego. Wystawiona wczoraj komedya Maurycego Donnaya p. p.: „Szkoła feministek“ może być ciekawym przykładem, w jak zręczny sposób francuscy komedyopisarze umieją wyplątać się dosyć ryzykownego problemu i zajęcia stanowiska wobec kwestyi emancypacyi kobiet. Wytworny autor wielu z powodzeniem grywanych sztuk w komedyi zakrojonej na ton satyryczny — przypominający nieco naszego Bałuckiego, który ten sam temat poruszył w sposób popularniejszy i dowcipniejszy — zdejmuje w pierwszej połowie sztuki cały szereg scen bardzo zręcznie nakreślonych, wprowadzając w nich galeryę feministek, wyposażoną we wszystkie cechy tego gatunku pionierek, a więc krzykliwości, płytkości i frazeologii, kryjącej się pod płaszczyk społecznego utylitaryzmu. Nie umiał jednak p. Donnay pociągnąć jednolicie i doprowadzić do końca linii pomysłu głównego i zboczywszy od kwestyi feministycznej na dogodniejszy dla francuskiej umysłowości teren miłosnego konfliktu, już tylko na tym terenie prowadzi sztukę do pogodnego rozwiązania.

Każe on bohaterce komedyi, kandydatce na emancypantkę, Janinie Dureille, po rozejściu się z mężem zaślubić sympatycznego, młodego ziemianina, jakby na stwierdzenie faktu, że każda słabsza natura kobieca, gdy stanie na rozdrożu, wybierze ostatecznie zawsze silną, męską opiekę. Filuterny p Donnay romansem tedy wykpił się od rozwiązywania problemu, który we Francyi mniej niż gdziekolwiek znalazł oparcia w świecie kobiecym.

Dobrze przygotowana sztuka graną była z dużym nakładem pracy w kilku wybitnych rolach. Występująca w głównej roli pani Challerange p. Pancewicz przedstawiła bardzo korzystnie swój talent i warunki, dając kreacyi swej zarysy miękkie, uczuciowe. Dyskretne akcenty i pewne skrępowanie ruchów, a zwłaszcza rąk błądzących stale w okolicy twarzy trzeba położyć na karb nieodłącznej w pierwszym występie tremy. W rolach pozostałych bardzo żywe i interesujące sylwetki stworzyły panie Łuszczkiewiczówna, Gryficz, Zawadzka, Kosmowska Szpak oraz Czaplińska, która za skarykaturowany typ profesorki zebrała huczne oklaski. — Dwie męskie role znalazły doskonałych przedstawicieli w pp.: Żarskim i Nowackim.

Publiczność bawiła się szczerze i klaskała z zapałem.

Wystawa pamiątek po ks. Józefie pomnożyła się nowymi niezmiernie interesującymi okazami z czasów Księstwa Warszawskiego. W sali napoleońskiej stół nakryty obrusem, na którym Napoleon jadł obiad w Poznaniu, zastawiony został wspaniałymi brązami w stylu empire po generale Klemensie Kołaczkowskim, własność wnuczki p. Maryi Milieskiej, która nadto przysłała pistolety, szlify oficerskie, puhar kryształowy kolejny po biskupie Ankwiczu, miniaturę ks. Łowickiej. Od rodziny pp. Kalksteinów otrzymała wystawa cenny album po ministrze Morawskim, składający się z rysunków i listów wybitnych ludzi owego czasu. Rozpoczynają ten zbiór listy Napoleona i Józefa Bonapartego. W salach ks. Józefa umieszczano nowe nabytki, a mianowicie: p Krystyna hr. Potocka nadesłała wspaniałe marmurowe kandelabry z okuciem brązowem, 4 miniatury i 1 kameę, przedstawiające osobistości współczesne. Dalej pp. Józefowie Konopkowie z Jarosławia zbiór sztychów i dokumentów. Prof. dr Antoni Górski 2 brązy, przedstawiające ks. Józefa i Kościuszkę przez Dawida d'Angers, dr Klemens Bąkowski pistolet i karabin, wreszcie p. Maryan Jędrzejowicz z Dylągówki szereg pamiątek po generale Grzegorzu Jędrzejowiczu.

Codziennie w godzinach poobiednich zwiedzają wystawę grupy młodzieży pod przewodnictwem nauczycieli, oprowadzani przez komitet, który uprasza dyrekcye zakładów naukowych, aby co do dnia i godziny zechciały się naprzód porozumiewać z sekretaryatem Towarzystwa Sztuk pięknych, gdyż z powodu przepełnienia sal zabytkami staje się niekorzystnem zwiedzanie grupami w liczbie ponad osób trzydzieści.

Trzeci poranek Uniwersytetu Ludowego, poświęcony uroczystości Mendelsohna, odbędzie się dzisiaj o godz. 11 rano w sali „Uciechy“ przy ul. Starowiślnej.

Wiadomości osobiste. Znany oryentalista i podróżnik p. Jan Grzegorzewski, będący od dłuższego czasu w Bułgaryi, przybył do Krakowa.

Z Towarzystwa filozoficznego w Krakowie.— LV Zebranie naukowe odbędzie się we środę 29 b. m. o godz. pół do 6 w Semin. filoz. (ul. św. Anny 12, na dole) z referatem dra Bohdana Zahorskiego p. t.: „W sprawie metody i celów socyologii“. — Po odczycie dyskusya.

Walne zgromadzenie członków Resursy urzędniczej odbyło się wczoraj wieczorem w lokalu Towarzystwa. Przewodniczył prezes p. Władysław Grodyński. Po przedstawieniu sprawozdania kasowego, wedle którego zamknięto księgi kasowe bez niedoborów, komisya rewizyjna uchwaliła absolutoryum, a walne zgromadzenie podziękowało wydziałowi za energiczne prowadzenie agend Resursy.— Następnie po uchwaleniu szeregu wniosków wybrano nowy zarząd. Prezesem wybrano ponownie p. Władysława Grodyńskiego, wiceprezesami dra Jana Dziurzyńskiego i radcę sądowego Jana Hatałkiewicza. Członkami wydziału zostali wybrani: Aleksander Baczyński, Karol Bitner, Adam Czerak, dr Franciszek Dziubczyński, Jan Górka, Adam Katyński, Stefan Kawalerski, Edmund Klemensiewicz, Ludwik Kobylański, Edward Kozłowski, Aleksander Kubiczek, Teofil Masłowski, dr Michał Münz, Kazimierz Niedzielski, Stanisław Niklas, Zdzisław Pieracki, Władysław Romański, dr Edward Rybacki, Franciszek Schneider, Feliks Skoczylas, Kazimierz Skrzypiński, Bolesław Sulimirski, Stanisław Świerzyński, Wincenty Warzyński i dr Marceli Zawadzki.

W Czytelni kobiet im. Słowackiego, Rynek 6, I p. odbędzie się jutro odczyt p. M. K. Indyckiej-Jankowskiej p. t.: „Myśl Nowa“. Początek punktualnie o godz. 6½ wieczór.

Z Ogniska nauczycielskiego. Obok istniejącej przy Ognisku czytelni i biblioteki pedagogicznej została otwarta czytelnia pism codziennych, z której mogą korzystać bezpłatnie członkowie Ogniska. Czytelnia jest otwarta przez cały dzień.

Koło Pań pomocy przemysłowej zawiadamia, iż w kramie w Rynku głównym, obok pomnika A. Mickiewicza, sprzedawane będą, począwszy od dnia 27 b. m. wieńce grobowe wyrobu „Warszawskiej pracowni kwiatów sztucznych w Krakowie“ po cenach bardzo przystępnych.

Ze sportu footballowego. Wczoraj rozegrała „Cracovia“ pierwszy match z zapowiedzianych dwudniowych zawodów z wiedeńskim „Rapidem“. — Znakomita drużyna wiedeńska nie mogła się jeszcze wczoraj przedstawić w pełnej formie, zmęczona była bowiem świeżo odbytą podróżą. Pomimo to w pierwszej połowie zapasów wykazała dobrą kombinacyę i energiczne prowadzenie napadu, poparte doskonałą techniką piłki. To też w krótkich odstępach czasu udało się wiedeńskim gościom zrobić trzy goale, podczas gdy biało-czerwoni, jakby onieśmieleni przez nieznanego a groźnego przeciwnika, trzymali się raczej taktyki obronnej — w niepomyślnych zresztą warunkach, bo słońce miel' w oczy.

Po pauzie za to obraz gry się zmienił. Wiedeńczycy są już widocznie wyczerpani i jakby lekceważą pokonanych przeciwników — podczas gdy „Cracovia“ coraz bardziej się „rozgrywa“. Piłka coraz częściej przechodzi na pole zielonych i ich rzeczywiście doskonały bramkarz ma coraz większe pole do popisu. Tak samo ich obrona musi pilnować się dobrze, a ataki napadu zielonych, niezbyt energicznie zresztą i bez decyzyi przeprowadzane udaremniają skutecznie biało-czerwoni.

W rezultacie, po trzechkwadransowem blisko bezowocnem zmaganiu się, „Cracovii“ udaje się, w ostatniej niemal minucie gry, szybkim i pomysłowo wykonanym atakiem strzelić bramkę — ku własnej rehabilitacyi i nieopisanemu entuzyazmowi widzów. Wynik 3:1 na korzyść „Rapidu“ zapowiada na jutro walkę zaciętą i obfitującą w ciekawe momenty.

Sędziował p. Jacheć ku zadowoleniu obydwóch stron.

Rewizya w mieszkaniu ks. Szpondra. Wczoraj wieczorem z polecenia sądu wyższego w Krakowie przeprowadzono rewizyę w mieszkaniu ks. Szpondra przy placu Szczepańskim. — W rewizyi brali udział z ramienia sądu sędzia Szczerba, z ramienia zaś policyi starszy komisarz dr Gulkowski Podczas rewizyi — jak słychać, zakwestyonowano materyał znaleziony w sprawie pokątnej emigracyi.

Fala emigrantów. Wczoraj znowu przytrzymano na dworcu kolejowym w Krakowie kilkunastu emigrantów popisowych, przeważnie włościan ze wschodniej Galicyi i Węgier.

Emigranci opowiadają, że agenci puszczają ich w podróż samych, a w oznaczonych stacyach za Krakowem oczekują na nich i prowadzą dalej. Po zbadaniu tożsamości, odesłano emigrantów do miejsca przynależności.

Afera banku przy ul. Grodzkiej. Jak już donosiliśmy, w piątek odbyła się wizya lokalna w banku przy ul. Grodzkiej w Krakowie. Wizya wykazała podobno, że włamania dokonano od wewnątrz, wyrwano zamek od drzwi, a w kasie otwierzonej zostawiono w koszyczku około 300 K rozrzuconych. Koszyczek był ukryty pod stosem ksiąg. Księgi banku zostawiono i obecnie bada je w dalszym ciągu z ramienia sądu p. Niemetz.

Jak donosiliśmy wczoraj, była przy łożu chorego p. Schenkera komisya sądowo-lekarska. Przesłuchanie okazało się niemożliwem, gdyż p. Schenker nie odpowiadał na pytania. Orzeczenie lekarzy sądowych co do stanu zdrowia p. Schenkera, zostało wczoraj po południu doręczone sędziemu śledczemu.

W sprawie wysyłki paczki z rzeczami p. Schenkera z Mogiły, śledztwo było prowadzone przez kilka dni i wykryło, że paczkę nadawał jakiś izraelita, liczący około 40 lat. Jak nas informują, sprawa zniknięcia pieniędzy z banku i sfingowane włamanie jest już ustalone i organa śledcze prowadzą śledztwo w pewnym oznaczonym kierunku.

Nagły zgon. Wczoraj około godziny 3 po południu upadł na ulicy Zwierzynieckiej koło domu pod l. 9 starszy mężczyzna. Zawezwane pogotowie ratunkowe stwierdziło nagły zgon. Jak się okazało, był to Jakób Fudek, podurzędnik kolei państwowych, zamieszkały przy ulicy Kościuszki l. 34. — Zwłoki odwieziono do zakładu medycyny sądowej.

Ucieczka męża. Do dyrekcyi policyi zgłosiła się S. Reissowa, zamieszkała przy ul. Miodowej l. 10 na Kazimierzu, z doniesieniem, że przed kilku dniami uciekł jej mąż Ozyasz do Berlina, zostawiając żonę i sześcioro dzieci bez żadnego zaopatrzenia. Reiss podobno kupił bilet okrętowy do Ameryki.

Najechanie wozu na rower. Wczoraj po południu wezwano pogotowie ratunkowe na Wolę Justowską, gdzie leżał na ziemi 16-letni Józef S., uczeń gimnazyalny. Jak się okazało, na ucznia, jadącego na rowerze, najechał z tyłu wóz roboczy. Uczeń wpadł pod koło i doznał silnych obrażeń na nogach. Po opatrzeniu przez lekarza pogotowia, odwieziono ucznia do szpitala św. Łazarza. Rower strzaskany.

Z kroniki policyjnej w Podgórzu. Na ekspozyturę policyi w Podgórzu zgłosił się wczoraj Iwan Penczykow, Bułgar, zatrudniony we dworze w Bonarce i doniósł, że 24 b. m., gdy powracał do domu, spotkała go jakaś starsza kobieta i zaprosiła do szynku. Po wyjściu z szynku zauważył brak 445 K i 20 lewów bułgarskich. Kobieta ta, jak stwierdzono, pochodzi ze Swiątnik; policya zarządziła za nią poszukiwania.

Wczoraj wieczór włamali się do mieszkania Bernarda Weisberga przy ul. Lwowskiej l. 32 nieznani sprawcy, spłoszeni jednak przez domowników zbiegli, zostawiając w przedpokoju zapakowaną już zdobycz.

Zlicytowany kościół Maryawicki. Z Łodzi donoszą: Tutejszy kościół maryawicki przy ul. Nawrat sprzedany został na licytacyi za długi hipoteczne. Nabywcą został niejaki Napelt. Biskup maryawicki założył przeciw tej sprzedaży protest na tej zasadzie, iż kościół, jako „res sacra“ nie podlega sprzedaży na licytacyi.

Oblężenie bandyty. W uzupełnieniu telegramu o obławie na bandytów w Dobrzyniu, donosi „Kuryer warsz.“:

Policya w Dobrzyniu otrzymawszy wiadomość, że poszukiwany przez władze pruskie opryszek nazwiskiem Studziński, ukrywa się u swej przyjaciółki wysłała tam strażnika ziemskiego Stankowskiego. Gdy ten zapytał bandytę o legitymacyę, Studziński strzelił doń z brauninga i zranił strażnika w rękę, poczem uciekł w uliczkę, strzelając do nacierających na niego strażników ziemskich i żandarmów. Studziński dopadł wreszcie do nowobudującego się domu p. Płocharskiego, gdzie ukrył się pod strychem.

Wówczas zaczęła się formalna blokada domu, w którym ukrył się opryszek i trwała bez przerwy 24 godziny. W oblężeniu, prócz straży ziemskiej, brali udział żołnierze miejscowego kordonu straży pogranicznej. Strzałów padło z górą tysiąc. Oblężony nie pozostał dłużnym i z pewną nawet brawurą strzelał do oblegających żołnierzy i policyi, zwracając się do zebranego tłumu ze słowami: „Cywilni na bok! strzelam tylko do żołnierzy i policyi“.

Gdy po 24-godzinnej strzelaninie zauważono, że z oblężonego domu strzały już nie padają, zdecydowano się wejść do kryjówki, gdzie znaleziono na poddaszu ostygłe już zwłoki bandyty. Czy opryszek sam zakończył porachunek z życiem, czy też zginął od kuli żołnierskiej, niewiadomo.

Ofiarą strzelaniny padł również zabity młodzieniec Gadomski, przypuszczalny wspólnik bandyty, oraz dwóch żołnierzy straży pogranicznej i podoficer żandarmeryi Gałajda, tudzież czeladnik rzeźnicki Szafrański.

Senzacyjny wynalazek lotniczy. Z Petersburga telegrafują: Pewien inżynier rosyjski wynalazł nowy aparat do latania, który nazwał „Ornitopefer“. Aparat ten składa się z dwóch skrzydeł, przywiązanych do pleców, na których mieści się silnik naftowy, poruszający owe skrzydła. Po kilku krokach po ziemi człowiek wzlatuje w górę, tworząc zupełną kopię ptaka. Wiadomość o tem wywołała senzacyę w kołach lotniczych.

Zatrzymanie Brandesa. Konsul rosyjski w Kopenhadze wyjaśnił redaktorowi gazety „Socyal-Demokrata“, iż zakaz wpuszczenia Brandesa do Rosyi zapewne jest w związku z protestem Brandesa przeciw uwięzieniu w 1905 r. Gorkiego. Zakaz ten może być zniesiony.

XI. Zjazd przeciwgruźliczy. Z Berlina donoszą nam: W dniu 22 b. m. rozpoczął tu obrady w sali Sejmu pruskiego XI. Zjazd przeciwgruźliczy, przy udziale 150 cudzoziemców i 560 Niemców. Reprezentowane są wszystkie państwa europejskie, a nawet są przedstawiciele z Azyi i Ameryki. Obradom przewodniczy prof. Bumm z Berlina. Organizacya Zjazdu jest wzorowa.

Z ogłoszonego programu budzą najżywsze zainteresowanie obrady nad tematami: „Człowiek i gruźlica“, „Chirurgiczne leczenie gruźlicy płuc“, w którym zabiorą głos takie znakomitości, jak prof. Brauer z Hamburga i Vulpius z Heidelberga, oraz dr Rollier z Leysin. Dnia 24 b. m. była poruszona i omawiana sprawa znaczenia społecznego ubezpieczenia dla walki z gruźlicą i szkół zawodowych dla dzieci gruźlicą zagrożonych. Niemcy z dumą wystawiły w gmachu obrad Zjazdu tablice i dyagramy wykazujące owoce ich długiej, wytężającej pracy w zwalczaniu gruźlicy. Przeważnie dzięki prawu społecznego ubezpieczenia dopięły one wybitnych wyników tej walki. Prusy n. p. w r. 1912 posiadały już tylko 14,5 wypadków śmiertelnych z powodu gruźlicy na 10 tysięcy mieszkańców. Przewyższa je nieco pod tym względem tylko Anglia, która bez rozgłosu, ale w szeroko pojętym stylu przeprowadziła planowo uzdrowotnienie swego kraju i następnie dwa małe państewka Belgia i Dania, które popisują się swoją niebywale niską śmiertelnością z powodu gruźlicy, bo dochodzącą już tylko cyfry 12 wypadków. Austrya za to wykazuje prawie najwyższą cyfrę: niespełna 29 wypadków. Przewyższa ją tylko Rosya.

Na tydzień przed zjazdem organizacyjny komitet tegoż urządził dwie naukowe wycieczki dla naocznego przekonania cudzoziemców o wybitnych wynikach walki z gruźlicą w Niemczech.

W zjeździe z Polaków biorą udział dr A. Kuczewski z żoną z Zakopanego, dr S. Sterling z Łodzi i p. E. Gierlach, członek komitetu zarządzającego sanatoryum w Rudce pod Warszawą.

Mianowania. Ze Lwowa telefonują: Namiestnik zamianował inżyniera miejskiego w Buczaczu Feliksa Goldberga oraz ukończonych słuchaczy politechniki Maksymiliana Dudryka, Jana Zawadzkiego, Jana Muellera i Tadeusza Wróbla adjunktami budownictwa, a pomocników technicznych Andrzeja Żółczyńskiego, Maurycego Tuszewskiego asystentami w galicyjskiej służbie budownictwa.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 25 października.

HOTEL FRANCUSKI: Józefowie Nowakowscy z Bolesławia (Król. Polsk.), Marek Dobrzyński z Warszawy, Antoni Maksymowicz z Wadowic, Włodzimierz Lesiński z Warszawy, Wincentowie Wyrembscy z Gniezna, Kazimierzowie Tolewscy z Podola ros., Władysław Pospiszil z Morawskiej Ostrawy, Michałowie Zabierowscy z Dąbrowy, dr Maurycy Albin z Ropczyc, Edward Anson ze Lwowa, Andrzej Krukiewicz z Krosna, Ernest Stiasny z Wiednia, Zygfryd Loewinger z Poznania, prof. Antoni Mohr z Sambora, Ignacy Swerak z Wiednia, dr Leon Landau z Przemyśla.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Adamskiego ul. Poselska 22. (Gruntownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki i stajnia w miejscu. Pokoje o 1 łóżku od 1.80 do 3.60 K, z dwoma od 3.60 do 7 koron): Franciszek Prostejowsky z Pragi, Edmund Bednarczyk z Czernichowa, Antoni Błażewski z Wysokiej (p. Łazy), dr Józef Szustak z żoną z Tarnowa, Franciszek Horak z siostrą z Rzeszowa, Anna Saikówna ze Lwowa, Grzegórz Michalski z Czerniawy, Franciszek Rapacz z Olkusza, Ludwik Tepolski z Warszawy, Stefania Szyklowska z Podgórza, Albina Wernerowa z Bydgoszczy, Alfons Falkenau z Katowic, Onufry Słupski z Radwanicy.

HOTEL BELVEDERE, ulica Basztowa l. 27, w pobliżu dworca kolej. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): Inżynier Włodzimierz Tuczek z Oświęcimia, Rudolf Rusznak z Opawy, Alfred Tessaro z Eisleben, Czesław Nehring z Rzeszowa, Henryk Brons z Warszawy, Piotr Kapca z Bogumina, Bogumił Karpiński z Warszawy, Gustaw Silbiger z Lipska, Emil Sattler z Wrocławia, Ernestyn Holzer z Gliwic, Maryan Gassner z rodziną z Budapesztu, Ludwik Ziegler z żoną z Antwerpii, Lazar Geiger z Radomia, Maksymilian Winter z Opawy, Emil Grünzweig z Nowego Jorku, M. Schiff z Wiednia, Leon Scharf z Wiednia, Henryk Kohn z Monachium, Juliusz Himmelblau z Wiednia, Józef Kasprzycki z Poznania, Emil Migdałowicz z Filadelfii.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 25 października. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 279·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 246·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 267·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 234·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-proc. 108·50, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 26·—, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 4[illegible]8·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 64·50, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 5[illegible]·75, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 30·50, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 96·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 225·75, Tureckie oblig. prem. kolei prc. 227·50, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 4[illegible]6·—.

Wiedeń, 25 października. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 621·20, węg. Zakł. kredyt. 817·50, Anglobanku 337·—, Unionbanku 587·—, Länderbanku 514·—, Bankvereinu 513·—, Bodencredit 1171·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 621·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 643·—, Kolei państwowych 69[illegible]·—, kolei południowej 10[illegible]·75, kolei północnej 481[illegible]·—, kolei czerniowieckiej 498·—, Alpiny 832·50, Rima Muranyi [illegible]80·—, Praskiego Tow. żelaznego 2984·—, Fabryki broni 10[illegible]4·75, Akcye tureckie tyt. 35[illegible]·25, Gal. Karp. Tow. naft. 1020·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 80·85, Austr. renta koron. 81·25, Węgier. renta koron. 80·75, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 80·10, 4% Listy Banku hip. 81·75, 4½% Listy Banku hip. 90·50, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 83·—, 4½% Listy Banku kraj. 91·25, 4% Gal. Obl. propin. 96·70, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 81·90, 4% pożyczka m. Lwowa 81·25, 4% pożyczka m. Krakowa 81·75, Losy tureckie 228·—, Marki 117·75, Ruble 25[illegible]·—, Rosyj. pożyczka —·—, Skoda [illegible]07·—, Powsz. B. depoz. —·—.

Usposobienie spokojne, utrzymane.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.